Prawomocność państwa a sprawiedliwość proceduralna w kontekście The American way of killing Malcolma Gladwella

AUTOR

Fundacja Dobre Państwo

STRESZCZENIE / ABSTRACT

Tekst analizuje różnicę między formalną legalnością działań państwa a jego rzeczywistą prawomocnością. Opierając się na koncepcjach Maxa Webera, Thomasa Hobbesa i Donalda Blacka, autor wskazuje, że sam monopol na stosowanie przemocy nie gwarantuje posłuszeństwa obywateli. Kluczowym elementem jest legitymizacja władzy, która wynika z przekonania społeczeństwa o sprawiedliwości systemu. Gdy instytucje przymusu są postrzegane jako niesprawiedliwe lub obce doświadczeniu obywatela, dochodzi do kryzysu zaufania, co może prowadzić do wzrostu zjawisk takich jak samosądy. Artykuł podkreśla, że trwałe bezpieczeństwo i współpraca społeczna wymagają czegoś więcej niż tylko aparatu kontroli – wymagają wiary w bezstronność i racjonalność mechanizmów sprawowania władzy.

The text analyzes the difference between the formal legality of state actions and its actual legitimacy. Drawing on the concepts of Max Weber, Thomas Hobbes, and Donald Black, the author indicates that the monopoly on the use of force alone does not guarantee the obedience of citizens. A key element is the legitimization of power, which stems from society's belief in the fairness of the system. When coercive institutions are perceived as unjust or alien to the citizen's experience, a crisis of trust occurs, which can lead to an increase in phenomena such as vigilantism. The article emphasizes that lasting security and social cooperation require more than just an apparatus of control—they require faith in the impartiality and rationality of the mechanisms of exercising power.

Czy monopol na przemoc czyni państwo prawomocnym? Niniejszy artykuł analizuje fundamentalne napięcie między formalną legalnością działań organów ścigania a ich społeczną legitymizacją. Autor stawia tezę, że skuteczność policji i systemów karnych nie zależy od liczby funkcjonariuszy czy surowości sankcji, lecz od poczucia sprawiedliwości proceduralnej u obywateli. Wykorzystując perspektywy Maxa Webera, Thomasa Hobbesa oraz współczesne badania nad 'cynizmem prawnym', tekst dowodzi, że traktowanie jednostki jako podmiotu – z poszanowaniem jej godności i prawem do głosu – jest warunkiem koniecznym dla dobrowolnego posłuszeństwa. Analiza przypadków systemowych nadużyć w USA (m.in. w Ferguson) oraz zjawiska fiskalizacji prawa pokazuje, że gdy instytucje bezpieczeństwa stają się narzędziami ekstrakcji finansowej lub represji, następuje erozja zaufania, która paradoksalnie obniża realne bezpieczeństwo publiczne poprzez spadek gotowości obywateli do współpracy. Prawomocność władzy nie jest zatem danym raz na zawsze przywilejem instytucjonalnym, lecz dynamicznym procesem budowanym na etyce zawodowej i rzeczywistej zdolności państwa do ochrony każdego obywatela.

SŁOWA KLUCZOWE

prawomocność państwa | sprawiedliwość proceduralna | monopol na prawomocne stosowanie przemocy | legitymizacja władzy | dominacja legalno-racjonalna | street-level bureaucracy | consent decrees | identyfikacja społeczna | dyskrecjonalność funkcjonariusza | podmiotowość obywatela | relacyjny wymiar sprawiedliwości | systemowe naruszenia konstytucyjne | kultura organizacyjna policji | proces cywilizacji Eliasa

Monopol na przemoc nie gwarantuje prawomocności władzy

POLICJA, WIĘZIENIE I PRAWOMOCNOŚĆ PAŃSTWA. DLACZEGO POSŁUSZEŃSTWA NIE MOŻNA ZBUDOWAĆ WYŁĄCZNIE NA STRACHU?

Rozwój ludzkiej zdolności do samokontroli, rozpoznawania emocji i pokojowego rozwiązywania konfliktów nie rozwiązuje fundamentalnego problemu organizacji społeczeństwa: żadna wspólnota polityczna nie może opierać bezpieczeństwa wyłącznie na indywidualnej doskonałości moralnej swoich członków. Nawet w społeczeństwie z rozbudowaną edukacją, sprawną socjalizacją i wysokim kapitałem społecznym, trzeba liczyć się z naruszaniem prawa, konfliktami interesów czy aktami przemocy. Konieczne jest zatem istnienie instytucji zdolnych do ustanawiania reguł, rozstrzygania sporów i egzekwowania odpowiedzialności.

Samo stworzenie aparatu przymusu nie rozwiązuje jednak kluczowej kwestii, gdyż dysponowanie środkami pozwalającymi podporządkować jednostki określonym decyzjom nie jest równoznaczne z prawomocnym sprawowaniem władzy. Największa trudność pojawia się wtedy, gdy instytucje wymuszające posłuszeństwo nie uzyskują społecznego uznania, a obywatele zaczynają postrzegać formalny porządek prawny jako system obcy ich doświadczeniu sprawiedliwości i bezpieczeństwa. W takich warunkach państwo może mnożyć instrumenty kontroli, nie osiągając przy tym wzrostu dobrowolnej współpracy społecznej.

Kluczowym punktem odniesienia jest tutaj Max Weber, który w wykładzie „Polityka jako zawód i powołanie” z 1919 roku przedstawił państwo jako organizację polityczną roszczącą sobie z powodzeniem monopol na prawomocne stosowanie przemocy fizycznej na określonym terytorium. W tej definicji istotne są trzy elementy: terytorialny charakter organizacji, szczególna pozycja środków przymusu oraz ich prawomocność.

Weber nie twierdził, że w granicach państwa przemoc stosują wyłącznie jego funkcjonariusze. Państwo dopuszcza przecież obronę konieczną, korzysta z podmiotów ochronnych i toleruje zgodne z prawem użycie siły przez jednostki. Istota monopolizacji polega na tym, że to porządek państwowy wyznacza warunki, w których przemoc zostaje uznana za uprawnioną. Odróżnienie przemocy faktycznej od prawomocnej stanowi fundament socjologicznej analizy nowoczesnego państwa, gdyż pozwala dostrzec różnicę między samą zdolnością do użycia siły a społecznym i normatywnym uzasadnieniem takiego działania.

Legitymizacja władzy to coś więcej niż formalna legalność

W tym miejscu pojawia się kwestia legitymizacji, której nie wolno utożsamiać z samą legalnością działania. Legalność odnosi się do zgodności konkretnej decyzji z obowiązującymi normami prawa; legitymizacja natomiast dotyczy podstaw uznawania władzy za uprawnioną do podejmowania

wiążących rozstrzygnięć. W perspektywie Weberowskiej kluczowe jest przekonanie uczestników życia społecznego o prawomocności istniejącego porządku, które może wyrastać z tradycji, charyzmatycznego autorytetu lub wiary w legalność ustanowionych reguł. Współczesne państwo demokratyczne opiera swoje instytucje przede wszystkim na dominacji legalno-racjonalnej, jednak samo istnienie przepisów nie wystarcza do wytworzenia trwałego społecznego posłuszeństwa. Obywatele mogą uznawać formalną ważność aktu prawnego, a jednocześnie kwestionować sprawiedliwość jego treści, sposób stosowania lub bezstronność instytucji. Państwo może zatem pozostawać formalnie wyposażone w odpowiednie kompetencje, a równocześnie doświadczać kryzysu zaufania, który ogranicza rzeczywistą skuteczność jego działania.

Rozróżnienie to pozwala lepiej zrozumieć zależność między państwową kontrolą przemocy a społecznymi mechanizmami samosądu analizowanymi przez Donalda Blacka. Jeżeli obywatel nie uznaje formalnego systemu prawa za zdolny do sprawiedliwego rozstrzygnięcia konfliktu, może traktować prywatne wymierzanie sankcji jako sposób przywrócenia naruszonego porządku moralnego. Nie oznacza to, że każda forma przemocy wynika z braku zaufania do państwa, gdyż część takich zachowań ma inne motywacje. Związek ten pozostaje jednak teoretycznie istotny: państwo monopolizujące prawomocne stosowanie przymusu powinno jednocześnie zapewniać wiarygodne alternatywy wobec prywatnego odwetu. Gdy instytucje publiczne oczekują od obywateli rezygnacji z samodzielnego wymierzania sprawiedliwości, lecz nie potrafią skutecznie chronić ich przed agresją, powstaje napięcie między formalnym obowiązkiem podporządkowania się prawu a subiektywnym poczuciem konieczności samodzielnej obrony.

W tym kontekście szczególnego znaczenia nabiera filozofia polityczna Thomasa Hobbesa. W „Lewiatanie" z 1651 roku Hobbes przedstawiał ustanowienie wspólnej władzy jako odpowiedź na niepewność bezpieczeństwa, wynikającą z braku nadrzędnej instancji zdolnej rozstrzygać konflikty i wymuszać przestrzeganie porozumień. W jego ujęciu same deklaracje pokojowego współżycia nie gwarantują trwałego bezpieczeństwa, jeśli uczestnicy relacji nie mają podstaw wierzyć, że inni również będą ich dotrzymywać. Przekonanie o nieprzewidywalności zachowania innych może sprzyjać działaniom uprzedzającym – jednostka obawiająca się przemocy może uznać wcześniejsze zastosowanie siły za bezpieczniejsze niż oczekiwanie na rzeczywisty atak. Państwo powstaje więc jako instrument ograniczania wzajemnej nieufności, ale jego skuteczność zależy od realnej zdolności zapewniania ochrony, a nie wyłącznie od formalnego ogłoszenia własnego autorytetu.

Analiza koncepcji Hobbesa i Webera ukazuje różnicę między genezą a trwałością porządku politycznego. Hobbes koncentrował się na problemie ustanowienia władzy zdolnej zakończyć stan niepewności, podczas gdy Weber analizował społeczne podstawy utrzymywania dominacji i uznawania jej za prawomocną. W obu perspektywach przymus jest elementem organizacji państwa,

lecz go nie wyczerpuje. Wspólnota polityczna, która musiałaby wymuszać podporządkowanie każdej normie przy użyciu bezpośredniego przymusu, ponosiłaby ogromne koszty organizacyjne i byłaby zasadniczo niestabilna. Znaczna część codziennego porządku prawnego opiera się zatem na dobrowolnym wykonywaniu zobowiązań, społecznej akceptacji reguł i przekonaniu, że pozostali uczestnicy wspólnoty będą zachowywać się w sposób dostatecznie przewidywalny.

Prawomocność władzy wynika z jakości procedur

Norbert Elias w książce „O procesie cywilizacji" przedstawił perspektywę historyczną, według której powstawanie scentralizowanych struktur państwowych wiązało się ze stopniowym przekształcaniem wzorców samokontroli i regulowania zachowań. W jego ujęciu monopolizacja środków przemocy oraz wzrost współzależności społecznych sprzyjały ograniczaniu bezpośredniej agresji na rzecz bardziej przewidywalnych form relacji międzyludzkich. Proces ten nie był jednak prostego, uniwersalnego marszu ku coraz większej łagodności obyczajów – historia zna przecież okresy gwałtownego załamania norm, przemocy zbiorowej i dezorganizacji instytucjonalnej. Kluczowe znaczenie koncepcji Eliasa ma zatem ukazanie wzajemnego oddziaływania struktury państwa na psychologiczne wzorce zachowania.

Instytucje mogą współtworzyć warunki rozwoju samokontroli, a jej upowszechnienie z kolei zmniejsza konieczność stosowania bezpośredniego przymusu. Polityka bezpieczeństwa nie jest więc wyłącznie działalnością policyjną, lecz elementem długofalowego procesu organizowania relacji społecznych. Z tej perspektywy pojawia się pytanie, dlaczego społeczeństwa o podobnych formalnych instytucjach prawa różnią się rzeczywistym poziomem zaufania do organów egzekwujących jego przestrzeganie. Sama liczba funkcjonariuszy, zakres ich uprawnień czy wysokość sankcji nie wyjaśniają tych różnic w pełni. Równie istotna jest historia kontaktów obywateli z instytucjami, sposób traktowania poszczególnych grup społecznych oraz przekonanie o bezstronności działań publicznych. To właśnie tutaj teoria prawomocności przestaje być jedynie rozważaniem filozoficznym, a staje się przedmiotem badań psychologicznych i socjologicznych, pozwalających mierzyć postawy obywateli, ich gotowość do współpracy oraz znaczenie doświadczeń proceduralnych.

Szczególną rolę odegrał w tym zakresie Tom R. Tyler, którego prace nad społecznymi podstawami przestrzegania prawa zmieniły tradycyjne rozumienie skuteczności policji. W monografii „Why People Obey the Law" z 1990 roku Tyler argumentował, że zachowanie obywateli nie wynika jedynie z obawy przed sankcją czy kalkulacji korzyści, lecz także z normatywnych przekonań dotyczących prawomocności instytucji. W późniejszym artykule „Enhancing Police Legitimacy" z

2004 roku podkreślał, że skuteczne utrzymywanie porządku wymaga społecznego wsparcia i współpracy, a ocena prawomocności policji zależy w znacznej mierze od sposobu wykonywania kompetencji przez funkcjonariuszy. Obywatel ocenia bowiem policję nie tylko przez pryzmat końcowego rezultatu interwencji, ale także przez przejrzystość procedury, okazywany szacunek i przekonanie o bezstronności funkcjonariusza. Tu pojawia się pojęcie sprawiedliwości proceduralnej, którego znaczenie wykracza daleko poza formalną poprawność czynności administracyjnych. W psychologicznej tradycji badawczej Johna Thibauta i Laurensa Walkera podkreślano rolę możliwości uczestniczenia w procedurze i wpływania na sposób rozpoznania sprawy. W późniejszych badaniach Tylera i E. Allana Linda coraz większego znaczenia nabierał wymiar relacyjny, obejmujący szacunek, bezstronność i społeczne komunikowanie statusu jednostki.

Sprawiedliwość proceduralna jako fundament podmiotowości obywatela

Procedura nie jest zatem wyłącznie technicznym sposobem ustalania faktów i wydawania decyzji. To przede wszystkim doświadczenie społeczne, w trakcie którego obywatel dowiaduje się, czy instytucja traktuje go jako pełnoprawnego członka wspólnoty, czy też jako przedmiot arbitralnego zarządzania. Relacyjny wymiar sprawiedliwości proceduralnej staje się kluczowy zwłaszcza wtedy, gdy obywatel nie uzyskuje oczekiwanego rozstrzygnięcia. Kierowca poddany zgodnej z prawem kontroli może otrzymać mandat, świadek nie doczekać się natychmiastowej pomocy, a podejrzany zostać zatrzymany mimo przekonania o braku podstaw do takich działań policji.

W każdym z tych przypadków liczy się nie tylko końcowy rezultat, ale sposób wyjaśnienia podstaw decyzji, możliwość przedstawienia własnego stanowiska oraz poczucie poszanowania godności. Nie oznacza to jednak, że uprzejmość funkcjonariusza mogłaby zalegalizować bezprawne zatrzymanie lub zastąpić gwarancje procesowe. Właściwie rozumiana sprawiedliwość proceduralna wymaga jednoczesnego zachowania formalnej legalności działania i społecznie akceptowalnego sposobu jego wykonania. Sama poprawność komunikacji nie wystarczy, by nadać prawomocność decyzji naruszającej obowiązujące normy. Z perspektywy filozofii prawa rozróżnienie to jest fundamentalne, gdyż zapobiega utożsamianiu subiektywnego zaufania z obiektywną sprawiedliwością.

Instytucja może cieszyć się wysokim poparciem społecznym, a mimo to naruszać prawa określonych grup; analogicznie organ wykonujący zgodnie z prawem niepopularną decyzję może doświadczyć spadku zaufania. Legitymizacja demokratyczna wymaga zatem zarówno

odpowiedniego uzasadnienia normatywnego, jak i społecznego uznania, choć relacje między tymi elementami są złożone. W teorii Jürgena Habermasa kluczowa staje się możliwość uzasadniania obowiązujących norm w ramach publicznej komunikacji, w której uczestnicy mają realne warunki do przedstawiania argumentów i kwestionowania rozstrzygnięć. Prawomocność nie może być więc zredukowana do skuteczności wymuszania posłuszeństwa – wymaga ona od instytucji zdolności do przedstawienia obywatelom racji przemawiających za konkretnym działaniem władzy. Dlatego tak istotne pozostaje znaczenie głosu uczestnika procedury, określanego w literaturze anglojęzycznej terminem voice.

Możliwość przedstawienia własnej wersji zdarzeń wzmacnia poczucie podmiotowości, nawet gdy końcowa decyzja jest niekorzystna. Nie oznacza to oczywiście, że każdy uczestnik postępowania powinien współdecydować o wyniku sprawy, gdyż pewne rozstrzygnięcia wymagają bezstronnego stosowania prawa. Chodzi raczej o to, aby procedura nie sprowadzała obywatela do biernego odbiorcy jednostronnego przymusu. Sprawiedliwość proceduralna wiąże się tu ściśle z kategorią godności osobowej, która nakazuje traktować człowieka jako podmiot zdolny do przedstawiania racji, rozumienia decyzji i korzystania z przysługujących mu praw. Z perspektywy socjologii organizacji istotny jest również wewnętrzny wymiar sprawiedliwości proceduralnej. Funkcjonariusze policji sami funkcjonują w strukturach hierarchicznych, podlegając ocenie przełożonych, procedurom awansowym czy postępowaniom dyscyplinarnym.

Jeśli doświadczają oni niesprawiedliwości, arbitralności i braku szacunku w relacjach wewnątrz instytucji, może to rzutować na ich postawy zawodowe i sposób traktowania obywateli. Nie istnieje jednak prosty mechanizm, według którego każda poprawa stosunków wewnętrznych automatycznie prowadziłaby do zmniejszenia przemocy policyjnej.

Legitymizacja władzy wynika z norm etycznych, a nie tylko z mierzalnej skuteczności

Można postawić hipotezę, że kultura organizacyjna jest jednym z kluczowych warunków upowszechniania właściwych standardów profesjonalnych. W tym ujęciu szkolenia z zasad sprawiedliwości proceduralnej nie mogą być jednorazowym wydarzeniem edukacyjnym; powinny je wspierać praktyka zarządzania instytucją, system ocen oraz mechanizmy odpowiedzialności.

Empiryczna weryfikacja teorii sprawiedliwości proceduralnej wymaga jednak ostrożności. Pozytywny związek między oceną działań policji a zaufaniem społecznym nie dowodzi automatycznie, że zmiana praktyk policyjnych przełoży się na oczekiwany spadek przestępczości. W

metaanalizie Angusa Chana, Bena Bradforda i Clifforda Stotta (opublikowanej online w 2023 roku, a następnie w tomie Journal of Experimental Criminology z 2025 roku), przeanalizowano 123 badania obejmujące łącznie 200 966 uczestników. Autorzy wykazali dodatni związek między postrzeganą sprawiedliwością proceduralną a prawomocnością policji (średni współczynnik korelacji ok. 0,407). Równie istotna okazała się identyfikacja społeczna, której korelacja z legitymizacją wyniosła około 0,392. Wyniki te mają istotne znaczenie teoretyczne: sugerują, że ocena instytucji nie wynika jedynie z instrumentalnej kalkulacji jej skuteczności, lecz wiąże się z procesem społecznego rozpoznawania własnej przynależności i statusu. Należy jednak pamiętać, że analiza opierała się głównie na korelacjach, co nie pozwala jednoznacznie oddzielić wpływu sprawiedliwości na zaufanie od mechanizmu odwrotnego – sytuacji, w której osoby ufające policji po prostu przychylniej interpretują jej działania.

Problem ten wyraźnie zarysowano w raporcie amerykańskich Narodowych Akademii Nauk Proactive Policing: Effects on Crime and Communities z 2018 roku. Autorzy raportu, analizując szeroki katalog strategii policyjnych, potwierdzili silny związek między oceną sprawiedliwości proceduralnej a postrzeganą prawomocnością policji. Uznali jednak, że dostępne podstawy empiryczne są niewystarczające, by sformułować jednoznaczny wniosek o przyczynowym wpływie interwencji organizacyjnych na legitymizację i współpracę obywateli. Wskazali przy tym na zbyt małą liczbę rzetelnych eksperymentów terenowych oraz trudność w izolowaniu poszczególnych elementów programów policyjnych.

Kluczowe jest jednak to, że autorzy raportu nie potraktowali braku dowodów na skuteczność jako argumentu za rezygnacją z zasad sprawiedliwego traktowania. Rozpoznali bowiem ich wartość normatywną, wynikającą z demokratycznego charakteru instytucji publicznych, niezależnie od tego, czy konkretne praktyki przynoszą natychmiastową redukcję liczby przestępstw. To rozróżnienie między normatywną zasadnością praktyki a jej empiryczną skutecznością stanowi jeden z najważniejszych problemów współczesnej teorii państwa.

Funkcjonariusz policji powinien respektować godność osoby zatrzymanej nie dlatego, że udowodniono konkretny procentowy spadek przestępczości dzięki uprzejmości, lecz dlatego, że poszanowanie praw człowieka jest podstawowym obowiązkiem władzy publicznej. Jeśli odpowiednie praktyki zwiększają zaufanie społeczne i ograniczają przemoc, otrzymujemy dodatkowy argument instrumentalny za ich stosowaniem. Nie można jednak uzależniać standardów praworządności od każdorazowego wykazania ich ekonomicznej opłacalności. Taka konstrukcja prowadziłaby do niebezpiecznego wniosku, że gwarancje obywatelskie mogłyby być ograniczane w momentach, gdy badania empiryczne nie wykazują ich natychmiastowego wpływu

na bezpieczeństwo. Właściwie rozumiane państwo prawa musi łączyć ocenę skuteczności instytucji z uznaniem granic, których nie wolno przekroczyć w imię poprawy konkretnych wskaźników.

Wpływ szkoleń ze sprawiedliwości proceduralnej na zachowania policji

Późniejsze badania eksperymentalne i quasi-eksperymentalne dostarczyły dodatkowych danych, które pozwoliły ocenić rzeczywiste skutki szkolenia funkcjonariuszy. W pracy Procedural Justice Training Reduces Police Use of Force and Complaints Against Officers z 2020 roku (opublikowanej w Proceedings of the National Academy of Sciences), George Wood, Tom Tyler i Andrew Papachristos analizowali program szkoleniowy w chicagowskiej policji, który objął 8480 funkcjonariuszy. Pierwotna analiza wskazywała na spadek liczby skarg wobec policjantów o około 10% oraz zmniejszenie przypadków użycia siły o około 6,4%.

Wynik ten szeroko interpretowano jako potwierdzenie praktycznej wartości sprawiedliwości proceduralnej. Jednak późniejsza korekta metodologiczna z 2021 roku zasadniczo ograniczyła siłę tych wniosków. Autorzy ponownie przeanalizowali dane, stosując inną metodę szacowania efektów przy stopniowym wdrażaniu interwencji; stwierdzili istnienie przesłanek sugerujących rzadsze stosowanie siły, lecz nie uzyskali statystycznie istotnego potwierdzenia wpływu szkolenia na ogólną liczbę skarg ani skarg uznanych za zasadne.

Ten przypadek posiada szczególnie dużą wartość epistemologiczną, ponieważ pokazuje znaczenie samokorygującego się charakteru badań naukowych. Pierwotna publikacja opierała się na zaawansowanych metodach ilościowych, a jej autorzy byli uznanymi badaczami policyjnej legitymizacji. Nie uchroniło to jednak analizy przed błędem statystycznym, który wymagał ponownej oceny rezultatów. Korekta nie unieważnia całkowicie wartości badań nad sprawiedliwością proceduralną, ale wymaga rezygnacji z przedstawiania pierwotnych oszacowań jako aktualnie niekwestionowanych faktów.

Z perspektywy metodologii przyczynowej kluczowa okazała się właściwa konstrukcja kontrfaktycznego porównania między funkcjonariuszami szkolonymi w różnych momentach. Niektóre metody analizy stopniowo wdrażanych interwencji mogą bowiem prowadzić do obciążonych oszacowań, gdy efekty różnią się w czasie. Właśnie dlatego jakość wiedzy naukowej zależy nie tylko od skomplikowanych modeli, lecz przede wszystkim od ich zgodności ze strukturą badanego procesu i gotowości do publicznego korygowania wcześniejszych ustaleń.

Bardziej bezpośredniego potwierdzenia niektórych mechanizmów dostarcza wielomiejski eksperyment policyjny z 2022 roku (opublikowany w PNAS). Dwudziestu ośmiu funkcjonariuszy przydzielono tam losowo do dwóch grup: jednej przechodzącej intensywne szkolenie ze sprawiedliwości proceduralnej, drugiej – szkolenie dotyczące standardowych działań prewencyjnych. W grupie interwencyjnej policjanci częściej stosowali zachowania zgodne z zasadami sprawiedliwego traktowania obywateli, a mieszkańcy obszarów objętych ich działaniami rzadziej oceniali policję jako stosującą nękanie albo niepotrzebną siłę.

Badacze zaobserwowali również względny spadek liczby rejestrowanych incydentów przestępczych o około 14% w obszarach objętych programem. Jednocześnie nie stwierdzono istotnych różnic między grupami w ogólnej ocenie prawomocności policji. Sugeruje to, że poprawa konkretnych zachowań funkcjonariuszy nie musi iść w parze ze zmianą głębiej utrwalonych przekonań społecznych. Choć niewielka liczba uczestników i specyfika eksperymentu ograniczają możliwość uogólniania wyników na całe systemy policyjne, to właśnie ta rozbieżność stanowi ważny problem dla socjologii instytucji.

Cynizm prawny jako bariera w odbudowie zaufania

Pojedyncza, poprawna interakcja może zwiększyć zadowolenie obywatela z konkretnego kontaktu, lecz nie musi automatycznie zmienić przekonań dotyczących całej organizacji, kształtowanych przez lata. Zaufanie instytucjonalne powstaje bowiem w procesie kumulowania doświadczeń własnych i zbiorowych; jego poziom pozostaje ściśle związany z historią stosunków między władzą a społecznością. Jeśli określona grupa obywateli przez długi czas doświadczała nieprzewidywalnych zatrzymań, niewłaściwego traktowania lub nieskutecznej ochrony, samo szkolenie funkcjonariuszy może nie wystarczyć do zmiany jej społecznych oczekiwań. Nie oznacza to jednak, że poprawa codziennych praktyk jest bezwartościowa. Wskazuje raczej na konieczność traktowania odbudowy legitymizacji jako długotrwałego procesu instytucjonalnego, wymagającego spójności między deklarowanymi zasadami, rzeczywistym sposobem działania a skutecznym reagowaniem na nadużycia.

W tym kontekście szczególnego znaczenia nabiera pojęcie cynizm prawny, rozwijane przez Davida S. Kirka i Andrew V. Papachristosa w artykule Cultural Mechanisms and the Persistence of Neighborhood Violence z 2011 roku (American Journal of Sociology). Autorzy potraktowali cynizm prawny jako szczególny sposób interpretowania rzeczywistości społecznej, w którym prawo jest postrzegane jako nieprawomocne, nieskuteczne albo niezdolne do zapewnienia ochrony. Na podstawie badań chicagowskich społeczności analizowali zależność między takim rozumieniem

instytucji a trwałością wysokich wskaźników zabójstw. Wykazali, że cynizm prawny lepiej wyjaśniał utrzymywanie się przemocy w części dzielnic Chicago w latach dziewięćdziesiątych XX wieku – nawet przy spadku ubóstwa i ogólnym zmniejszeniu natężenia przemocy w mieście. Wynik ten ma istotną wagę teoretyczną: pokazuje, że zmienne ekonomiczne nie wyczerpują mechanizmów wpływających na zachowanie, a społeczny sposób postrzegania instytucji może samodzielnie warunkować trwałość przemocy.

Z perspektywy socjologii kultury cynizm prawny nie powinien być utożsamiany z prostą niechęcią do przepisów czy przekonaniem, że każde przestępstwo jest moralnie dopuszczalne. Jednostka może uznawać zabójstwo za ciężką krzywdę, a jednocześnie nie wierzyć, że policja i sądy zapewnią ochronę przed sprawcą. Może pragnąć życia w społeczeństwie przestrzegającym prawa, lecz posiadać doświadczenia wskazujące na nierówne traktowanie obywateli przez instytucje. W takich warunkach formalne normy pozostają znane i moralnie zrozumiałe, lecz ich instytucjonalna wiarygodność ulega osłabieniu. Co istotne, cynizm prawny może występować nawet u osób, które osobiście nie doświadczyły bezprawia ze strony policji.

Przekonania dotyczące instytucji są bowiem przekazywane przez rodzinę, grupy rówieśnicze, lokalną pamięć zbiorową i opowieści o przeszłych zdarzeniach. Mechanizm ten można przeanalizować w oparciu o teorię kapitału społecznego Roberta D. Putnama, co wymaga jednak rozróżnienia zaufania wewnątrzgrupowego od zaufania do szerszych instytucji. Społeczność może posiadać silne więzi rodzinne i sąsiedzkie, a mimo to nie ufać organom państwa. W pewnych warunkach wzajemna lojalność członków grupy może wręcz wzmacniać nieformalne sposoby ochrony i dochodzenia sprawiedliwości – zwłaszcza gdy formalny aparat prawa jest postrzegany jako nieskuteczny. Nie należy więc zakładać, że sama intensywność relacji społecznych automatycznie redukuje przemoc. Kluczowy jest normatywny charakter tych relacji oraz sposób ich powiązania z instytucjami publicznymi. Kapitał społeczny oparty na wsparciu i pokojowym rozwiązywaniu konfliktów może ograniczać zagrożenia, podczas gdy silne więzi grupowe podporządkowane logice odwetu mogą utrwalać agresję.

Zagadnienie to pogłębiają teorie pluralizmu prawnego, podkreślające współistnienie odmiennych porządków normatywnych w obrębie jednej wspólnoty politycznej. Państwowy system prawa nie jest jedynym źródłem reguł kształtujących zachowanie; jednostki funkcjonują również w rodzinach, wspólnotach religijnych czy grupach rówieśniczych, które mają własne oczekiwania normatywne. Nie wszystkie te porządki są sprzeczne z prawem państwowym – znaczna część życia społecznego opiera się na ich wzajemnym uzupełnianiu. Problem pojawia się wtedy, gdy porządek nieformalny uznaje przemoc za dopuszczalny instrument sankcji, a państwo nie posiada dostatecznej wiarygodności, by zastąpić takie praktyki pokojowymi procedurami. Zatem formalne ustanowienie

zakazu agresji nie usuwa automatycznie społecznych mechanizmów podtrzymujących jej stosowanie.

Utrata zaufania do policji ogranicza skuteczność ochrony obywateli

Szczególnie interesującego potwierdzenia znaczenia instytucjonalnej wiarygodności dostarcza badanie Matthew Desmonda, Andrew Papachristosa i Davida Kirka pt. **Police Violence and Citizen Crime Reporting in the Black Community**, opublikowane w 2016 roku w **American Sociological Review**. Autorzy wykorzystali analizę przerwanego szeregu czasowego, by zbadać, jak upublicznienie brutalnego pobicia Franka Jude'a przez policjantów w Milwaukee wpłynęło na gotowość mieszkańców do zgłaszania zdarzeń pod numer alarmowy. Po uwzględnieniu wcześniejszych wzorców zgłoszeń, poziomu przestępczości oraz uwarunkowań społeczno-przestrzennych, badacze stwierdzili istotny spadek liczby połączeń z policją, co było szczególnie widoczne w dzielnicach zamieszkanych przez czarnych Amerykanów. Efekt ten utrzymywał się ponad rok; autorzy oszacowali łączny niedobór zgłoszeń na około 22 200 połączeń w porównaniu ze scenariuszem kontrfaktycznym. Wynik ten nie oznacza, że dokładnie tyle przestępstw pozostało niewykrytych ani że każda osoba powstrzymująca się od wezwania policji była bezpośrednim świadkiem bezprawnej przemocy funkcjonariuszy.

Oszacowanie to dotyczy liczby połączeń, które według modelu mogłyby zostać wykonane, gdyby nie nastąpiła zmiana zachowania mieszkańców. Ponieważ nie był to eksperyment losowy, należy uwzględnić ograniczenia wnioskowania przyczynowego i możliwość współwystępowania innych zdarzeń społecznych. Mimo tych zastrzeżeń badanie dostarcza istotnego dowodu na to, że publicznie ujawniona przemoc policyjna wpływa na obywateli w sposób wykraczający poza bezpośrednią relację między funkcjonariuszem a poszkodowanym. Społeczna utrata zaufania ogranicza gotowość do korzystania z formalnych instrumentów ochrony, co rzutuje na jakość informacji niezbędnych do skutecznego zwalczania przestępczości. Odpowiedzialność instytucji policyjnej za naruszenie praw obywatela ma zatem wymiar zbiorowy. Bezprawne zatrzymanie, nieuzasadnione użycie siły czy praktyki dyskryminacyjne to nie tylko naruszenia gwarancji prawnych, ale czynniki zmieniające sposób, w jaki inni obywatele oceniają bezpieczeństwo kontaktu z policją. Powstaje mechanizm społecznego rozprzestrzeniania się nieufności, który nie ogranicza się do bezpośrednich uczestników zdarzenia. W perspektywie ekonomii instytucjonalnej jest to przykład negatywnego efektu zewnętrznego – koszt nadużycia wykracza bowiem poza relację sprawcy z ofiarą.

Właśnie dlatego przeciwdziałanie bezprawnym praktykom policyjnym nie powinno być traktowane wyłącznie jako problem dyscyplinarny czy kwestia reputacji konkretnej jednostki. Jest to element szerszej polityki bezpieczeństwa, gdyż społeczna gotowość do zgłaszania przestępstw i współpracy świadków zależy od oceny instytucji powołanej do ochrony prawa. Szczególnie ważnym przypadkiem historycznym pozostaje Ferguson w stanie Missouri, gdzie w 2015 roku Departament Sprawiedliwości Stanów Zjednoczonych opublikował wyniki kompleksowego dochodzenia dotyczącego praktyk lokalnej policji i sądu miejskiego. Badanie wykazało utrwalone naruszenia konstytucyjnych gwarancji, obejmujące m.in. zatrzymania bez uzasadnienia, nielegalne aresztowania, nadużywanie siły oraz praktyki dyskryminacyjne.

Fiskalizacja prawa niszczy legitymację instytucji

Kluczowe było ujawnienie związku między działalnością organów egzekwujących prawo a budżetowymi celami miasta. System mandatów i opłat służył w znacznym stopniu jako źródło dochodów publicznych, a organizacja lokalnych procedur sprawiała, że szczególnie dotkliwe ciężary spadały na mieszkańców o ograniczonych zasobach ekonomicznych. Departament Sprawiedliwości uznał, że model działania policji i sądu podważał zaufanie społeczne oraz utrudniał realizację podstawowego celu, jakim powinna być ochrona bezpieczeństwa publicznego.

Ferguson stanowi wyjątkowo interesujący przykład zjawiska, które można określić jako fiskalizację egzekwowania prawa. Gdy instytucja odpowiedzialna za bezpieczeństwo otrzymuje silną motywację do generowania wpływów z mandatów, opłat i kar administracyjnych, pojawia się konflikt między jej zasadniczą funkcją publiczną a interesem budżetowym. Nie oznacza to, że każda sankcja pieniężna jest przejawem nieuprawnionego fiskalizmu ani że dochody z mandatów nie mogą zgodnie z prawem zasilać finansów publicznych. Problem zaczyna się wtedy, gdy praktyki organów kształtują przede wszystkim oczekiwane przychody, a nie rzeczywiste potrzeby ochrony porządku prawnego. Z perspektywy teorii agencji dochodzi wówczas do niebezpiecznego przesunięcia celu: narzędzie służące egzekwowaniu norm zostaje częściowo przekształcone w instrument pozyskiwania zasobów. Obywatel może zatem zacząć postrzegać funkcjonariusza nie jako przedstawiciela wspólnego porządku prawnego, lecz jako uczestnika relacji o charakterze quasi-ekstrakcyjnym. Właśnie dlatego przypadek Ferguson ma znaczenie wykraczające poza lokalną historię amerykańskiej policji.

Pokazuje on, że formalnie rozwinięty aparat egzekwowania prawa może współistnieć z praktykami osłabiającymi rzeczywistą prawomocność instytucji. Możliwość nakładania sankcji, prowadzenia kontroli i pozbawiania wolności nie gwarantuje, że działania te służą podstawowemu celowi

organizacji państwa prawnego. Nadmierna koncentracja na drobnych naruszeniach administracyjnych może prowadzić do intensyfikowania kontaktów represyjnych z obywatelami, nie poprawiając przy tym w odpowiednim stopniu zdolności reagowania na przemoc ciężką. Racjonalna polityka bezpieczeństwa powinna zatem nie tylko zwiększać efektywność poszczególnych procedur, lecz również kontrolować, czy instytucjonalne bodźce finansowe i organizacyjne pozostają zgodne z zasadniczą funkcją organów publicznych.

Rozróżnienie odpowiedzialności indywidualnej od systemowej

W tym miejscu konieczne jest jednak rozróżnienie między systemowym ustaleniem naruszeń konstytucyjnych przez policję w Ferguson a federalną oceną odpowiedzialności karnej konkretnego funkcjonariusza za śmiertelne postrzelenie Michaela Browna w sierpniu 2014 roku. Departament Sprawiedliwości przeprowadził w tych sprawach odrębne dochodzenia; w odniesieniu do samego zdarzenia uznał, że dostępne dowody nie pozwalają na postawienie federalnych zarzutów dotyczących umyślnego naruszenia praw obywatelskich przez funkcjonariusza Darrena Wilsona. Jednocześnie osobne postępowanie systemowe wykazało poważne naruszenia prawa w praktykach lokalnej policji i sądu miejskiego. Nie jest dopuszczalne traktowanie ustaleń o nadużyciach systemowych jako automatycznego dowodu winy w każdej indywidualnej sprawie. Analogicznie, brak podstaw do federalnego oskarżenia konkretnego funkcjonariusza nie unieważnia szerszych wniosków dotyczących niekonstytucyjnych praktyk organizacyjnych.

To rozróżnienie jest kluczowe dla filozofii odpowiedzialności, gdyż pozwala oddzielić odpowiedzialność indywidualną od instytucjonalnej. Pierwsza dotyczy konkretnych działań osoby i wymaga ustalenia przesłanek przewidzianych w procedurze prawnej. Druga odnosi się do sposobu organizacji praktyk, podejmowania decyzji, nadzorowania funkcjonariuszy oraz reagowania na systematyczne naruszenia. Instytucja może wymagać reformy nawet wtedy, gdy nie wszystkie jej nieprawidłowości prowadzą do indywidualnej odpowiedzialności karnej, przy czym rzetelna ocena systemu nie może opierać się na domniemaniu winy wszystkich jego członków. Praworządność wymaga więc jednoczesnego przestrzegania zasady indywidualizacji odpowiedzialności oraz zdolności do rozpoznawania zjawisk organizacyjnych sprzyjających niezgodnym z prawem zachowaniom. Istotnym instrumentem reagowania na tego rodzaju problemy stały się w Stanach Zjednoczonych federalne porozumienia reformujące praktyki policyjne, określane jako consent decrees.

W przypadku Ferguson, w kwietniu 2016 roku sąd federalny zatwierdził porozumienie mające zapewnić zmiany organizacyjne i poddać ich realizację nadzorowi. Instrument ten należy rozumieć jako szczególną formę instytucjonalnej kontroli przestrzegania prawa, w której reakcja państwa nie ogranicza się do ukarania pojedynczego funkcjonariusza, lecz obejmuje modyfikację zasad postępowania całej organizacji. Skuteczność takich porozumień zależy jednak od jakości wdrażania, współpracy władz lokalnych, rzeczywistego nadzoru i zdolności organizacji do utrzymania zmian po zakończeniu kontroli sądowej. Samo formalne zawarcie porozumienia nie jest zatem dowodem trwałej eliminacji nieprawidłowości. W tym punkcie pojawia się interesujący związek między teorią instytucjonalnego uczenia się a sprawiedliwością proceduralną.

Organizacja może reagować na ujawnione naruszenia wyłącznie poprzez wprowadzanie kolejnych zakazów, procedur i obowiązków sprawozdawczych, ale może również próbować rozpoznawać mechanizmy, które wcześniej czyniły określone zachowania organizacyjnie prawdopodobnymi. W tradycji Chrisa Argyrisa i Donalda Schöna można rozróżnić doskonalenie działania w ramach istniejących założeń oraz głębszą refleksję nad samymi fundamentami organizacji.

W przypadku policji różnica ta może polegać na przejściu od zwiększania liczby kontroli służbowych ku krytycznej analizie wskaźników, według których funkcjonariusze są oceniani, i sposobów definiowania sukcesu zawodowego. Jeśli organizacja traktuje liczbę zatrzymań jako zasadniczy miernik aktywności, może utrwalać praktyki odmienne od tych, które rozwijałaby instytucja oceniana przez pryzmat jakości ochrony obywateli, praworządności i skuteczności rozwiązywania konkretnych problemów społecznych.

Kultura organizacyjna i profesjonalizacja jako fundamenty realnej ochrony

Z perspektywy psychologii organizacji szczególne znaczenie posiada rola nieformalnych norm zawodowych. Policja jest instytucją hierarchiczną, jednak jej codzienna praktyka nie wynika wyłącznie z formalnych instrukcji. Funkcjonariusze przejmują określone wzorce działania poprzez doświadczenia kolegów, obserwację postaw przełożonych oraz uczestnictwo w kulturze zawodowej.

Jeżeli w środowisku organizacyjnym nieproporcjonalne stosowanie siły jest postrzegane jako przejaw zdecydowania, formalny zakaz może okazać się niewystarczający do trwałej zmiany praktyki. Analogicznie organizacja, w której uznanie zawodowe wiąże się z opanowaniem, jakością komunikacji i skutecznością rozwiązywania konfliktów, wzmacnia inne wzorce zachowania. Nie

oznacza to, że kultura organizacyjna jest jedynym czynnikiem wpływającym na przemoc policyjną, gdyż istotne są również prawo, nadzór, warunki służby i struktura zagrożeń.

Pozwala to jednak zrozumieć, dlaczego reformy ograniczone do formalnych zmian przepisów mogą nie przynosić pełnych rezultatów. Istotne jest tutaj znaczenie dyskrecjonalności funkcjonariusza, czyli zakresu dopuszczalnego uznania przy podejmowaniu decyzji w konkretnych okolicznościach. Policjant nie zawsze działa według schematu, w którym każda sytuacja posiada jedno automatyczne rozwiązanie wynikające z przepisu. W wielu przypadkach konieczna pozostaje ocena stopnia zagrożenia, charakteru zachowania, dostępnych informacji i proporcjonalności ewentualnego zastosowania środków przymusu.

Michael Lipsky w koncepcji street-level bureaucracy wskazywał, że pracownicy pierwszej linii administracji publicznej współkształtują rzeczywistą treść polityk państwowych poprzez codzienne decyzje podejmowane w warunkach ograniczonych zasobów i niepewności. Z perspektywy bezpieczeństwa oznacza to, że jakość systemu zależy nie tylko od formalnego ustawodawstwa, lecz także od kompetencji i praktyk osób bezpośrednio wykonujących zadania publiczne. Właśnie dlatego szkolenie funkcjonariuszy, nadzór i kultura organizacyjna posiadają znaczenie normatywne oraz empiryczne, którego nie można zastąpić samym zaostrzaniem sankcji za naruszenia prawa. Nie można jednak utożsamiać potrzeby profesjonalnego osądu z nieograniczoną swobodą funkcjonariusza. Uznaniowość powinna pozostawać związana z wyraźnie określonymi kompetencjami, zasadami proporcjonalności i odpowiednimi mechanizmami kontroli; w przeciwnym razie może prowadzić do arbitralności, nierównego traktowania i osłabienia przewidywalności działania państwa.

Właściwie rozumiana profesjonalizacja wymaga więc połączenia wiedzy specjalistycznej z normatywnymi ograniczeniami władzy publicznej. Nie wystarczy, że funkcjonariusz posiada przekonanie o skuteczności określonej interwencji – musi również wykazać jej zgodność z prawem i odpowiednio uzasadnić zakres ingerencji w wolność obywatela. W perspektywie polityki bezpieczeństwa szczególnie istotne staje się rozróżnienie między obecnością policji a zdolnością do zapewnienia ochrony. Społeczność może doświadczać intensywnych kontroli, częstych zatrzymań i wysokiej liczby interwencji, a jednocześnie mieć niewielkie przekonanie o skuteczności wykrywania sprawców ciężkich przestępstw. W takim przypadku aparat państwa pozostaje widoczny przede wszystkim w sferze egzekwowania drobnych obowiązków, podczas gdy podstawowe zagrożenia dla życia i zdrowia nie są odpowiednio ograniczane. Z perspektywy teorii dobra publicznego oznacza to niezgodność między doświadczeniem kontroli a doświadczeniem ochrony. Nie wynika stąd, że egzekwowanie norm dotyczących mniej poważnych naruszeń jest z założenia niepotrzebne, lecz że powinno pozostawać podporządkowane uzasadnionej hierarchii celów. Szczególna pozycja życia,

zdrowia i bezpieczeństwa osobistego wymaga od państwa takiej organizacji zasobów, która nie prowadzi do zastępowania rzeczywistej ochrony samą demonstracją kompetencji represyjnych.

Analiza ta prowadzi do drugiego zasadniczego elementu amerykańskiego systemu karnego – instytucji więzienia. O ile policja reprezentuje bezpośrednią zdolność państwa do reagowania na naruszenia prawa, o tyle zakład penitencjarny stanowi zorganizowaną formę długotrwałego ograniczania wolności. W historii nowoczesności więzienie uzyskało szczególną pozycję jako podstawowy instrument odpowiedzialności karnej, wypierając znaczną część wcześniejszych form kar cielesnych i publicznych spektakli represji. Nie oznacza to jednak, że rozwój systemu penitencjarnego był jednolitym procesem humanizacji, ponieważ różne modele izolacji prowadziły do odmiennych następstw społecznych i psychologicznych. Właściwa analiza wymaga rozpoznania zarówno funkcji ochronnych więzienia, jak i kosztów związanych z ograniczaniem podmiotowości człowieka, dezorganizacją więzi społecznych oraz możliwością utrwalania zachowań przestępczych.

> Ostatecznie musimy zadać sobie pytanie: czy państwo, które w imię bezpieczeństwa poświęca godność jednostki i zamienia ochronę w kontrolę, nie staje się dla obywatela kolejnym źródłem zagrożenia, przed którym trzeba się chronić? Jeśli legitymizacja władzy zostanie zastąpiona jedynie przez strach przed sankcją, porządek publiczny stanie się kruchą iluzją, zależną od stałej obecności przymusu. Prawdziwa siła prawa nie drzemie w lufie karabinu czy murach więzienia, lecz w przekonaniu obywatela, że system jest sprawiedliwy nawet wtedy, gdy wydaje przeciwko niemu wyrok.

Inspiracje

[1] 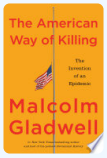

"The American way of killing" Malcolm Gladwell

Hachette UK | ISBN: 9780316603829

Malcolm Timothy Gladwell (ur. 3 września 1963 r.) to brytyjsko-kanadyjski dziennikarz, autor i mówca. Od 1996 roku jest stałym publicystą „The New Yorker" i współzałożycielem firmy produkującej materiały audio Pushkin Industries, gdzie prowadzi podcast „Revisionist History". W swojej pracy Gladwell łączy dziennikarstwo śledcze z popularnonaukowymi badaniami społecznymi, syntetyzując badania naukowe z zakresu socjologii, psychologii i historii, aby zgłębiać zjawiska kontrintuicyjne. Jest najbardziej znany z popularyzacji takich koncepcji, jak punkt krytyczny w epidemiach społecznych, szybkie poznanie i intuicja w wąskim zakresie, a także ukryte korzyści strukturalne stojące za wyjątkowymi osiągnięciami ludzkości. Jego bestsellerowe książki non-fiction znacząco wpłynęły na debatę publiczną dotyczącą podejmowania decyzji, trendów społecznych i niepowodzeń instytucjonalnych. Gladwell został odznaczony Orderem Kanady w 2011 roku.

Malcolm Timothy Gladwell (born September 3, 1963) is a British-Canadian journalist, author, and speaker. He has served as a staff writer for The New Yorker since 1996 and is the co-founder of the audio production company Pushkin Industries, where he hosts the podcast Revisionist History. Gladwell's work bridges investigative journalism and popular social science, synthesizing academic research in sociology, psychology, and history to explore counterintuitive phenomena. He is best known for popularizing concepts such as the tipping point in social epidemics, rapid cognition and thin-slicing intuition, and the hidden structural advantages behind exceptional human achievement. His best-selling nonfiction books have significantly shaped public debate regarding decision-making, societal trends, and institutional failure. Gladwell was appointed to the Order of Canada in 2011.

The New Yorker

Literatura uzupełniająca

Książki

Książki autora i dzieła przywołane w tekście:

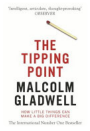

[1] "The Tipping Point : how Little Things Can Make a Big Difference"

Malcolm Gladwell (1963- author)

2001 | ISBN: 9780349113463



[2] "Blink"

Malcolm Gladwell

2007 | Hachette UK | ISBN: 9780316005043

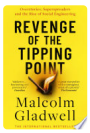

[3] "Revenge of the Tipping Point"

Malcolm Gladwell

2024 | Hachette UK | ISBN: 9780349147178



[4] "The Bomber Mafia"

Malcolm Gladwell

2021 | Hachette UK | ISBN: 9780316296939

[5] "David and Goliath"

Malcolm Gladwell

2015 | ISBN: 9780316258838



[6] "Outliers"

Malcolm Gladwell

2008 | ISBN: 9780141036243

Książki autorów przywoływanych i literatura pokrewna:



[7] "Leviathan"

Thomas Hobbes

2014 | Wordsworth Editions | ISBN: 9781840227338



[8] "Behemoth"

Thomas Hobbes

2018 | ISBN: 9781910893005

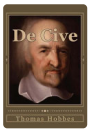

[9] "De Cive"

Thomas Hobbes

Createspace Independent Publishing Platform | ISBN: 9781545323762



[10] "On Civilization, Power, and Knowledge"

Norbert Elias

1998 | University of Chicago Press | ISBN: 9780226204321

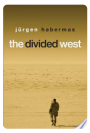

[11] "The Divided West"

Jürgen Habermas

John Wiley & Sons | ISBN: 9780745694580



[12] "The Past as Future"

Jürgen Habermas

U of Nebraska Press | ISBN: 9780803272668



[13] "Protestbewegung und Hochschulreform"

Jürgen Habermas

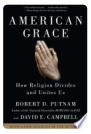

[14] "American Grace: How Religion Divides and Unites Us"

Robert D. Putnam

Simon and Schuster | ISBN: 9781416566731

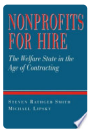

[15] "Nonprofits for Hire: the Welfare State in the Age of Contracting"

Michael Lipsky

Harvard University Press | ISBN: 9780674043817

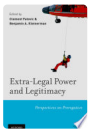

[16] "Extra-Legal Power and Legitimacy"

Clement Fatovic, Benjamin A. Kleinerman

2013 | Oxford University Press, USA | ISBN: 9780199965533



[17] "Power"

Steven Lukes

2026 | Bloomsbury Publishing | ISBN: 9781350544765

Artykuły naukowe

Prace autorów przywoływanych w tekście:

[1] "Max Weber on Charisma and Institution Building"

Max Weber

1968

Źródło

[2] **"FROM ‘POLITICS AS A VOCATION’"**

Max Weber

2005 | Social Theory | DOI: 10.1515/9781474469654-020

Źródło

[3] **"CHARISMATIC POLITICS AND THE SYMBOLIC FOUNDATIONS OF POWER"**

Max Weber

2008 | Democracy and the Politics of the Extraordinary | DOI: 10.1017/cbo9780511755842.002

Źródło

[4] **"Police Control of Juveniles"**

Donald Black, Albert J. Jr. Reiss

1970 | American Sociological Review | DOI: 10.2307/2093853

Źródło

[5] **"The Boundaries of Legal Sociology"**

Donald Black

1972 | The Yale Law Journal | DOI: 10.2307/795221

Źródło

[6] **"Domestic Violence and Social Time"**

Donald Black

2018 | Dilemas: Revista de Estudos de Conflito e Controle Social | DOI: 10.4322/dilemas.v11n.1.17609

Źródło

[7] **"Social Control as a Dependent Variable**Support for this work was provided by the National Science Foundation Program in Law and Social Science."**

DONALD BLACK

1984 | Toward a General Theory of Social Control | DOI: 10.1016/b978-0-12-102801-5.50007-8

Źródło

[8] **"Leviathan; or, The matter, forme, & power of a common-wealth, ecclesiasticall and civill"**

Thomas Hobbes

1651 | DOI: 10.5479/sil.59773.39088001833995

Źródło

[9] "On the citizen"

Thomas Hobbes

1998

Źródło

[10] "Hobbes: On the Citizen"

Thomas Hobbes

1998 | Cambridge University Press eBooks | DOI: 10.1017/cbo9780511808173

Źródło

[11] "Leviathan or The Matter, Forme and Power of a Common Wealth Ecclesiasticall and Civill"

Thomas Hobbes

2012

Źródło

[12] "The Social Psychology of Procedural Justice"

E. Allan Lind, Tom R. Tyler

1988 | Critical issues in social justice | DOI: 10.1007/978-1-4899-2115-4

Źródło

[13] "The Role of Procedural Justice and Legitimacy in Shaping Public Support for Policing"

Jason Sunshine, Tom R. Tyler

2003 | Law & Society Review | DOI: 10.1111/1540-5893.3703002

Źródło

[14] "Psychological Perspectives on Legitimacy and Legitimation"

Tom R. Tyler

2005 | Annual Review of Psychology | DOI: 10.1146/annurev.psych.57.102904.190038

Źródło

[15] "The Group Engagement Model: Procedural Justice, Social Identity, and Cooperative Behavior"

Tom R. Tyler, Steven L. Blader

2003 | Personality and Social Psychology Review | DOI: 10.1207/s15327957pspr0704_07

Źródło

[16] "Procedural Justice: A Psychological Analysis"

John W. Thibaut, Laurens Walker

1975

Źródło

[17] "A Theory of Procedure"

John W. Thibaut, Laurens Walker

1978 | California Law Review | DOI: 10.2307/3480099

Źródło

[18] "Procedural Justice as Fairness"

John W. Thibaut, Laurens Walker, Stephen A. LaTour, Pauline Houlden

1974 | Stanford Law Review | DOI: 10.2307/1227990

Źródło

[19] "Procedure and outcome effects on reactions to adjudicated resolution of conflicts of interest."

E. Allan Lind, Laurens Walker, Susan Turner Kurtz, Linda Musante, John W. Thibaut

1980 | Journal of Personality and Social Psychology | DOI: 10.1037/0022-3514.39.4.643

Źródło

[20] "Psychology and domestic violence around the world."

Lenore E. Walker

1999 | American Psychologist | DOI: 10.1037/0003-066x.54.1.21

Źródło

[21] "Psychology and violence against women."

Lenore E. Walker

1989 | American Psychologist | DOI: 10.1037/0003-066x.44.4.695

Źródło

[22] "Fairness heuristic theory: Justice judgments as pivotal cognitions in organizational relations."

E. Allan Lind

2001

Źródło

[23] "Voice, control, and procedural justice: Instrumental and noninstrumental concerns in fairness judgments."

E. Allan Lind, Ruth Kanfer, P. Christopher Earley

1990 | Journal of Personality and Social Psychology | DOI: 10.1037/0022-3514.59.5.952

Źródło

[24] "Individual and Corporate Dispute Resolution: Using Procedural Fairness as a Decision Heuristic"

E. Allan Lind, Carol T. Kulik, Maureen L. Ambrose, Maria V. de Vera Park

1993 | Administrative Science Quarterly | DOI: 10.2307/2393412

Źródło

[25] "A systematic review and meta-analysis of procedural justice and legitimacy in policing: the effect of social identity and social contexts"

Angus Chan, Ben Bradford, Clifford Stott

2023 | Journal of Experimental Criminology | DOI: 10.1007/s11292-023-09595-5

Źródło

[26] "When trust turns digital: Public support for online crime reporting"

Jonathan Jackson, Ben Bradford, Angus Chan, Youngsub Lee

2025 | CrimRxiv | DOI: 10.21428/cb6ab371.c9c8c99a

Źródło

[27] "When trust turns digital: why relational cues matter in online crime-reporting portals"

Jonathan Jackson, Ben Bradford, Angus Chan, Youngsub Lee

2025 | Journal of Experimental Criminology | DOI: 10.1007/s11292-025-09713-5

Źródło

[28] "Why do People Comply with the Law?: Legitimacy and the Influence of Legal Institutions"

Jonathan Jackson, Ben Bradford, Michael Hough, Andy Myhill, P. Quinton

2012 | The British Journal of Criminology | DOI: 10.1093/bjc/azs032

Źródło

[29] "Procedural Justice, Trust, and Institutional Legitimacy"

Michael Hough, Jonathan Jackson, Ben Bradford, Andy Myhill, P. Quinton

2010 | Policing A Journal of Policy and Practice | DOI: 10.1093/police/paq027

Źródło

[30] "Contact and confidence: revisiting the impact of public encounters with the police"

Ben Bradford, Jonathan Jackson, Elizabeth A. Stanko

2009 | Policing & Society | DOI: 10.1080/10439460802457594

Źródło

[31] "Policing and social identity: procedural justice, inclusion and cooperation between police and public"

Ben Bradford

2012 | Policing & Society | DOI: 10.1080/10439463.2012.724068

Źródło

[32] "Exploring the dynamics of identity, procedural justice and police legitimacy in the context of anti-war demonstrations in the UK"

Angus Chan, Ben Bradford, Clifford Stott, Matthew Radburn

2026 | International Journal of Police Science & Management | DOI: 10.1177/14613557261460267

Źródło

[33] "'Playing the Game': Power, Authority and Procedural Justice in Interactions Between Police and Homeless People in London"

Arabella Kyprianides, Clifford Stott, Ben Bradford

2020 | The British Journal of Criminology | DOI: 10.1093/bjc/azaa086

Źródło

[34] "Police discretion and the role of the 'spotter' within football crowd policing: risk assessment, engagement, legitimacy and de-escalation"

Mike Hope, M. Radburn, C. Stott

2023 | Policing and Society: An International Journal of Research and Policy | DOI: 10.1080/10439463.2023.2173193

Źródło

[35] "Cultural Mechanisms and the Persistence of Neighborhood Violence"

David S. Kirk, Andrew V. Papachristos

2011 | American Journal of Sociology | DOI: 10.1086/655754

Źródło

[36] "Police Violence and Citizen Crime Reporting in the Black Community"

Matthew Desmond, Andrew V. Papachristos, David S. Kirk

2016 | American Sociological Review | DOI: 10.1177/0003122416663494

Źródło

[37] "The Concentration and Stability of Gun Violence at Micro Places in Boston, 1980–2008"

Anthony A. Braga, Andrew V. Papachristos, David M. Hureau

2009 | Journal of Quantitative Criminology | DOI: 10.1007/s10940-009-9082-x

Źródło

[38] "The Corner and the Crew: The Influence of Geography and Social Networks on Gang Violence"

Andrew V. Papachristos, David M. Hureau, Anthony A. Braga

2013 | American Sociological Review | DOI: 10.1177/0003122413486800

Źródło

[39] "Concentrated Disadvantage, the Persistence of Legal Cynicism, and Crime: Revisiting the Conception of “Culture” in Criminology"

David S. Kirk, Andrew V. Papachristos

2017 | Challenging Criminological Theory | DOI: 10.4324/9781315081601-13

Źródło

[40] "Prisoner Reentry and the Reproduction of Legal Cynicism"

David S. Kirk

2016 | Social Problems | DOI: 10.1093/socpro/spw003

Źródło

[41] "LEGAL CYNICISM, COLLECTIVE EFFICACY, AND THE ECOLOGY OF ARREST*"

DAVID S. KIRK, MAURI MATSUDA

2011 | Criminology | DOI: 10.1111/j.1745-9125.2011.00226.x

Źródło

[42] "Bowling alone: the collapse and revival of American community"

Robert D. Putnam

2000 | ACM Conference on Computer Supported Cooperative Work (CSCW) | DOI: 10.1145/358916.361990

Źródło

[43] **"Bowling Alone: The Collapse and Revival of American Community, Bowling Alone: The Collapse and Revival of American Community, by Robert D. Putnam by Robert D. Putnam"**

R. Putnam, Melissa Harraka, R. Putnam

2022

Źródło

[44] **"Street-Level Bureaucracy: Dilemmas of the Individual in Public Services"**

Michael Lipsky

1981 | Michigan Law Review | DOI: 10.2307/1288305

Źródło

[45] **"Street-Level Bureaucracy: The Dilemmas of the Individual in Public Service"**

Michael Lipsky

1980 | Project Muse (Johns Hopkins University)

Źródło

Treść tworzy Fundacja Dobre Państwo.
Redaguje i publikuje APA ONE, autorski system redakcyjny Fundacji oparty na AI.
APA ONE Publishing System
Fundacja Dobre Państwo © 2026
Article ID: 12975bd2-18e0-417d-b23f-487efca7b85e